

Małgorzata JANUSZ*

<https://orcid.org/0000-0001-9868-1171>

Dagmara SADECKA**

<https://orcid.org/0000-0002-0720-6410>

Historia rejsów wykorzystywanych jako środek rehabilitacji ruchowej i resocjalizacji osób niepełnosprawnych i nieprzystosowanych społecznie

Streszczenie

W artykule przedstawiono historię rejsów żeglarskich jako środka wspomagającego rehabilitację i resocjalizację osób niepełnosprawnych. Przedmiotem zainteresowań oraz celem rozważań w głównej mierze było oddziaływanie żeglarstwa na organizm człowieka, jego wpływ na podniesienie samooceny i relacje międzyludzkie osób z niepełnosprawnością. Uczestnikami rejsów były osoby z różnego rodzaju niepełnosprawnościami, m.in. z wadami wzroku, słuchu, z dysfunkcją aparatu ruchowego, jak i upośledzeni umysłowo. Ponadto uczestnikami rejsów były osoby ze specyficznych grup społecznych – młodzież uzależniona od leków psychotropowych, ze środowisk zagrożonych ekologicznie, nieprzystosowani społecznie, a także wychowankowie domów dziecka.

W artykule zastosowano analizę materiałów źródłowych, stanowiącą podstawowy zasób informacji podlegającej procesowi badawczemu.

Słowa kluczowe: historia, turystyka żeglarska, niepełnosprawność, rewalidacja, resocjalizacja.

Wprowadzenie

Rozwojowi współczesnego społeczeństwa towarzyszy wzrost ilości czasu wolnego, pozostającego do dyspozycji jednostki. Czas ten racjonalnie spożytkowany powinien służyć regeneracji sił fizycznych i psychicznych, wypoczynkowi, rozrywce i rozwijaniu zainteresowań. Powyższe cele można osiągnąć po-

* dr, Uniwersytet Rzeszowski, Wydział Wychowania Fizycznego; e-mail: majanusz@ur.edu.pl

** dr, Uniwersytet Rzeszowski, Wydział Wychowania Fizycznego; e-mail: dsadecka@ur.edu.pl

przez różnorodną aktywność fizyczną: sportową, rekreacyjną i turystyczną. Żeglarstwo, które jako forma aktywności ruchowej jest zarówno dyscypliną sportu, formą rekreacji i turystyki, jak i środkiem rehabilitacji ruchowej oraz resocjalizacji, stwarza możliwość zaspokajania różnorodnych potrzeb, a także jest swego rodzaju psychoterapią¹.

Podstawowym problemem życiowym osób niepełnosprawnych jest znalezienie miejsca w społeczeństwie, które pozwalałoby im korzystać z wszelkich możliwości kariery zawodowej i ułożenia sobie życia prywatnego oraz umożliwiło funkcjonowanie w sposób maksymalnie zbliżony do powszechnie przyjętych standardów społecznych. Osoby niepełnosprawne muszą przezwyciężyć wiele barier wynikających z własnych ograniczeń, ułomności fizycznych czy psychicznych. Zmuszeni są również do pokonywania różnego typu przeszkód stawianych im przez społeczeństwo². Aktywność żeglarska pozwala ludziom niepełnosprawnym i nieprzystosowanym społecznie na przywrócenie utraczonych funkcji psychomotorycznych oraz na adaptację społeczną.

Badania nad historią żeglarstwa osób niepełnosprawnych w Polsce znajdowały się dotychczas poza zainteresowaniem historyków kultury fizycznej, w tym badaczy historii. Głównym celem artykułu było przedstawienie specyficznych założeń składających się z osób niepełnosprawnych i uzależnionych, dla których żeglarstwo stało się jedną z form resocjalizacji, aktywnej wielostronnej rehabilitacji oraz integracji ze środowiskiem osób pełnosprawnych. Celem było również ukazanie organizacji zajmujących się przygotowywaniem pionierskich rejsów dla osób wykluczonych społecznie i niepełnosprawnych w Polsce.

W niniejszej pracy sformułowano następujący problem główny:

Jak kształtowała się działalność żeglarska w aspekcie turystyczno-rekreacyjnym, rehabilitacyjnym oraz resocjalizacyjnym? W oparciu o problem główny wysunięto następujące problemy szczegółowe: 1. Jaki wpływ na usprawnianie funkcji ruchowych człowieka ma żeglarstwo? 2. Jaki wpływ na resocjalizację ma żeglarstwo?

W niniejszej pracy zastosowano metodę analizy tekstów źródłowych oraz dokumentów stanowiącą podstawowy zasób informacji podlegającej procesowi badawczemu. Zgromadzone źródła poddane zostały szczegółowej analizie, a także została przeprowadzona indukcja i synteza zebranych materiałów. Podstawę źródłową pracy stanowiły źródła drukowane, w tym prasa sportowa. W artykule wykorzystana została również istniejąca literatura przedmiotu.

¹ M. Nowacki, *Uwarunkowania aktywności żeglarskiej*, AWF Poznań 2002, s. 5.

² B. Gąciarz, *Wprowadzenie. Wykształcenie i przygotowanie zawodowe jako sposób na niepełnosprawność*, [w:] B. Gąciarz (red.), *Niepełnosprawni studenci w społeczności akademickiej*, Wyd. Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2010, s. 7.

Historia rejsów żeglarskich

Turystyka żeglarska jest jedną z najatrakcyjniejszych form żeglarstwa, łączącą w sobie elementy rekreacji, a także walory poznawcze i wychowawcze. Przy jej uprawianiu wymagane są jednak określone umiejętności, jak również specjalistyczny sprzęt i wyposażenie. Uprawianie żeglarstwa daje możliwości poznania nowych kultur i społeczeństw, uczy zachowania w środowisku naturalnym, rozwija umiejętności techniczne i orientacyjne. Jest formą turystyki, którą można uprawiać indywidualnie lub zespołowo. Jednocześnie staje się swoistą psychoterapią, pozwalając człowiekowi oddalić się od problemów, które w metaforyczny sposób pozostawia na lądzie. Specyficzne warunki, w jakich znajduje się człowiek podczas rejsu żeglarskiego, tj. kolektywizm, wyraźny podział ról, niemal wojskowa dyscyplina, sytuacja ciągłego zagrożenia, zależność od sił przyrody, oddalenie od domu i rodziny – wpływają na kształtowanie się swoistych cech osobowości i określonych postaw. Podczas aktywności żeglarskiej mamy do czynienia z wieloma rodzajami oddziaływań wychowawczych:

- poprzez naukę – nauka teorii i praktyki żeglowania, nawigacji, locji, meteorologii, itp.,
- poprzez pracę – przygotowanie jachtów do sezonu, konserwacja i naprawa sprzętu w razie awarii, szycie żagli,
- poprzez dostarczanie przeżyć natury estetycznej, odczuwanie piękna otaczającej natury,
- poprzez kolektyw – życie i praca w małej grupie społecznej, jaką jest załoga, na małej i ograniczonej przestrzeni; nieustanna kontrola i ocena przez kolegów³.

Turystyczne rejsy żeglarskie umożliwiają pełnienie funkcji załoganta każdej zainteresowanej osobie, niezależnie od wieku, umiejętności i kwalifikacji. Jedyną barierą niedopuszczającą do żeglowania jest zły stan zdrowia. Większość organizatorów rejsów, a także armatorów polskich żaglowców, wymaga zaświadczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań do udziału w rejsie morskim.

Jedną z pierwszych organizacji, która zainteresowała się wykorzystaniem żeglarstwa w terapii osób niepełnosprawnych, był Międzypółdzielczy Ośrodek Kultury Fizycznej Inwalidów w Warszawie. W latach 1968–1971 organizował na Pojezierzu Mazurskim obozy żeglarskie na patent żeglarza. Tego typu kursy organizował również dla dzieci niepełnosprawnych Ośrodek Rehabilitacyjny Dzieci i Młodzieży w Mielnicy, Ośrodek Szkoleniowo-Wychowawczy dla Dzieci Kalekich w Busku Zdroju oraz Centralny Ośrodek Żeglarstwa Polskiego Związku Żeglarskiego w Trzebieży⁴.

³ K. Wróblewska, B. Mazurkiewicz, *Wychowawcze wartości żeglarstwa*, „Zeszyty Naukowe AWF w Gdańsku” 1991, nr 12, cz. 1, s. 59–72.

⁴ Cz. Piskorz, *Rehabilitacja pod żaglami*, [w:] W.R. Dąbrowski (red.), *Szkolenie i wychowanie w żeglarstwie turystycznym*, AWF Kraków 1989, s. 71–76.

W 1975 r. zorganizowano obóz rehabilitacyjno-żeglarski w Międzynarodowym Centrum Żeglarstwa i Turystyki Wodnej w Giżycku. Ośrodek ten w okresie swojej działalności organizował kursy szkoleniowe, rejsy i różnorodne obozy, w których uczestniczyli również żeglarze niepełnosprawni z zagranicy (głównie z Holandii). Placówka ta jest siedzibą Polskiego Związku Żeglarzy Niepełnosprawnych, który jest w Polsce główną instytucją organizującą zajęcia żeglarskie dla osób niepełnosprawnych. Rokrocznie organizowano nieodpłatne szkoleniowe warsztaty żeglarskie, których celem była nauka żeglowania dla osób niepełnosprawnych. Warunkiem zakwalifikowania na warsztaty było ukończenie 18 roku życia oraz posiadanie aktualnego orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu znacznym lub umiarkowanym. Dwutygodniowe szkolenie kończyło się egzaminem państwowym na podstawowe uprawnienia żeglarskie – patent żeglarza jachtowego⁵.

Końcowe lata 80. XX w. w żeglarstwie polskim charakteryzowały się wzrostem zainteresowania żeglarstwem klubowym. W tym okresie powstało szereg organizacji i stowarzyszeń zajmujących się promocją żeglarstwa dla osób niepełnosprawnych i nieprzystosowanych społecznych. Celem ich była aktywizacja osób niepełnosprawnych do uprawiania tej dyscypliny.



Fot. 1. Rejs osób niepełnosprawnych z dysfunkcją narządów ruchu na żaglowcu Generał Zaruski 1989 r.

Źródło: „Żagle” 1993, nr 6, s. 11.

⁵ J. Czajewski, *Nietypowe załogi*, „Żagle” 1993, nr 6–8.

Żeglarstwo osób niepełnosprawnych wymagało przystosowania łodzi, nabrzeża kei, jak i przeszkolenia kadry instruktorskiej, jednakże walory rehabilitacyjne w znaczący sposób przewyższały poniesione nakłady. Rejsy dla osób niepełnosprawnych ruchowo odbywały się, począwszy od 1986 r., na żaglowcach Henryk Rutkowski i Generał Zaruski. Pomysłodawcą i sponsorem pierwszego rejsu dla osób niepełnosprawnych była redakcja miesięcznika „Morze”. Na przełomie lat 80./90. podobne rejsy organizowała warszawska Spółdzielnia Inwalidów Świt⁶.

W 1986 r. odbył się – pierwszy z cyklu – rejs dla osób niepełnosprawnych i nieprzystosowanych społecznie, na żaglowcu Henryk Rutkowski. Cykl ten zainaugurował rejs zorganizowany dla osób uzależnionych od środków psychotropowych, jak i narkotyków. Jego organizatorem było Towarzystwo Zapobiegania Narkomanii. Zadaniem tych rejsów było odseparowanie uzależnionych osób od środowiska dostarczającego narkotyki, czyli tzw. kontrolowany odwyk połączony z ciężką, jednakże dającą satysfakcję, pracą na pokładzie żaglowca oraz turystyką zagraniczną. Rejsy te były formą terapii wykorzystującej walory żeglarstwa do współdziałania i uczestniczenia w życiu grupy. Stanowiły one nośnik dodatkowych wartości kulturalnych w postaci literatury żeglarskiej, piosenki, etyki i etykiety, uczyły zaradności, organizacji, mogły być sposobem na życie⁷.



Fot. 2. Uczestnik rejsu podczas pełnienia wachty

Źródło: „Żagle” 1997, nr 10, s. 32.

⁶ Tenże, *Z niepełnosprawnymi*, „Żagle” 1993, nr 6, s.11.

⁷ J. Czajewski, *Z narkomanami*, „Żagle” 1993, nr 8, s. 13.

Główną ideą rejsów dla osób niepełnosprawnych było umożliwienie im bezpośredniego kontaktu z żeglarstwem morskim. Rodzaj dysfunkcji nie miał znaczenia, takim samym wyzwaniem na morzu musiały stawiać czoła zarówno osoby niewidome, jak jeżdżące na wózkach inwalidzkich. Poprzez żeglarstwo istnieje możliwość rozbudzania zainteresowań, nabywania nowych umiejętności, przyzwyczajania do pracy w zespole i do konfrontacji z żywiołem, która na łodzi zmienia się po prostu w życie.

Ogólnopolska Rada Studentów Niepełnosprawnych przy Radzie Naczelnej ZSP w Warszawie zorganizowała w 1989 r. dla osób niepełnosprawnych wyprawę. W rejsie uczestniczyło 12 Holendrów i 23 polskich żeglarzy; w liczbie 35 uczestników jedna trzecią stanowili żeglarze na wózkach inwalidzkich⁸.



Fot. 3. Wykorzystanie bomu do transportu osób niepełnosprawnych na pokład

Źródło: „Żagle” 2006, nr 1, s. 80.

W kolejnych latach miało miejsce kilka rejsów przeznaczonych dla osób z dysfunkcjami ruchu. W czerwcu 2006 r. odbył się rejs na Alandy na jachcie Warszawska Nike. Był to rejs odbiegający od utartych schematów, nie tylko

⁸ A. Rybczyńska, *Rewalidacja i żagle*, „Żagle” 1989, nr 7, s. 12.

dlatego, że był rejsiem integracyjnym (w którym połowę załogi stanowiły osoby niepełnosprawne z dysfunkcją ruchu i narządu słuchu), lecz także dlatego, że uczestnicy postawili przed sobą zadanie dostarczenia odpowiedzi na kilka istotnych pytań. Dotyczyły one między innymi funkcjonowania w długim rejsie morskim tak skonfigurowanych załóg, jak również praktyczne zbadanie możliwości choć prowizorycznego przystosowania jachtu dla potrzeb osób niepełnosprawnych ruchowo. Uczestnicy w trakcie rejsu dokonywali wielu modyfikacji jachtu, dostosowując go do potrzeb osób niepełnosprawnych, między innymi wykorzystując bom i talię grota do transportu części załogi na keję i pokład.

Trasa rejsu wiodła z Gdańska przez Mariehamn, Hanko, Tallin, Kemi (najbardziej wysunięty na północ port Bałtyku), Sztokholm, Visby – do Gdańska. Żegluga w zróżnicowanych warunkach pogodowych trwała miesiąc i jeden dzień, w trakcie których przepłynięto 2300 Mm⁹.

Organizatorem dwóch dwutygodniowych rejsów na jachcie Warszawska Nike dla osób niepełnosprawnych w 2011 r. był Klub Sportowy Niepełnosprawnych Start z Warszawy. W wyprawach tych wzięło udział 5 osób niepełnosprawnych – głównie z dysfunkcją ruchu lub słuchu – i 5 osób pełnosprawnych. W pierwszym etapie rejsu załogi odwiedziły porty Bornholmu, Christianso i Kalskrone. Rejs zakończył się we Władysławowie, skąd rozpoczął się następny etap wyprawy – do Marienhaminy, Sztokholmu i Ventspils. Ogółem w trakcie rejsów przepłynięto łącznie ponad 1200 Mm i odwiedzono 10 portów położonych na terytorium 5 państw¹⁰.



Fot. 4. Niepełnosprawna część załogi jachtu Warszawska Nike

Źródło: „Żagle” 2011, nr 5, s. 85.

⁹ K. Kwapiszewski, *Morze jest dla wszystkich*, „Żagle” 2006, nr 1, s. 80–83.

¹⁰ „Żagle” 2011, nr 5, s. 80.

Polskie fundacje organizowały również rejsy dla osób wykluczonych społecznie. Celem tych działań profilaktycznych było powstrzymywanie lub ograniczanie zachowań niekorzystnych społecznie, zwiększanie zdolności do podejmowania przez człowieka konstruktywnych decyzji, usuwanie lub ograniczanie zewnętrznych zagrożeń podnoszących ryzyko powstania zachowań dewiacyjnych oraz doskonalenie zasobów radzenia sobie z zagrożeniami.

Szczególną grupę programów profilaktycznych adresowanych do młodzieży stanowiły programy wczesnej interwencji realizowane z dziećmi i młodzieżą z tzw. grupy wysokiego ryzyka (narażenia na oddziaływania patologiczne). Przykładem takiego programu był zrealizowany w latach 1993–2003 projekt „Program Edukacji Marynistycznej” (z szerokim wykorzystaniem edukacji żeglarskiej). Realizowano go w oparciu o Klub Środowiskowy „Cebulka” w Gdańsku-Brzeźnie oraz bazę żeglarską i kadrową Polskiego Klubu Morskiego w Gdańsku.

Realizowano również projekt Diennej Placówki Interwencyjnej „Trap” kierowany do wychowanków Pogotowia Opiekuńczego w Gdańsku – „Eksploracja – wyprawa po skarb”. Był to program zintensyfikowanego oddziaływania wychowawczego, między innymi poprzez żeglarstwo. Eksploracja – w znaczeniu poszukiwań w środowisku zewnętrznym oraz w samym sobie skarbu, tj. wartości i celów życiowych. W tym projekcie przewidziano udział wychowanków w szeroko rozumianej edukacji regionalnej, w tym żeglarskiej (morskiej). Była to formuła wychowawcza realizowana np. w Polskim Klubie Morskim w WM Gdańsku (a więc jeszcze przed wojną) i w „Szkole pod Żaglami”.

Z powyższych doświadczeń w zakresie wykorzystania żeglarstwa (w tym żeglarstwa morskiego) do kształtowania osobowości wychowanków wynika, że morze może być środowiskiem wspianiale nadającym się do tego celu. Morze jest surowym wychowawcą, wymaga i karze, oferuje i nagradza. Ludzie morza przystosowują się do konsekwentnej organizacji życia, hartują swoje charaktery, przewidują następstwa działań, przygotowują się na trudy. Nagroda – w postaci poczucia spełnionego obowiązku wobec siebie i innych, poczucia bezpieczeństwa, dotarcia do celu, bogactwa przeżyć – jest sprawdzianem własnej skuteczności, drogą do osiągnięcia satysfakcji ze swoich wyborów i dokonań. Jest drogą do poczucia własnej wartości¹¹.

W 2013 r. powstała Fundacja „Rejs Odkrywców”, która, organizując rejsy na żaglowcach, podejmuje i wspiera działania na rzecz propagowania zagadnień morskich oraz rozwoju żeglarstwa wśród dzieci i młodzieży ze środowisk patologicznych, zagrożonych wykluczeniem społecznym lub znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej¹².

¹¹ R.J. Krause, *Edukacja żeglarska jako element wychowania morskiego*, materiały konferencyjne uczestników II Kursokonferencji Instruktorów Pomorskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego – Puck 24–25.04.2004 [br.m.w.].

¹² Biuletyn Informacyjny Fundacji „Rejs Odkrywców”, [b.pag.] [br.m.r.w.].

Żeglarstwo oprócz funkcji rekreacyjnej, turystycznej czy sportowej było także elementem systemu penitencjarnego. Pomagało nie tylko readaptować byłych narkomanów, ale pełniło także funkcje resocjalizacji młodzieży z domów poprawczych. Pierwszym Polakiem, który zdecydował się pomagać trudnej młodzieży poprzez udział w rejsach morskich, był kapitan Krzysztof Baranowski. Fundacja „Szkoła pod Żaglami” utworzona przez K. Baranowskiego na bazie „Bractwa Żelaznej Szekli” dała młodzieży możliwość poznania zasad współżycia międzyludzkiego, kształtowania zasad sprawiedliwości i równości wobec prawa. Tak w wychowaniu, jak i w resocjalizacji celem pobytu na żagłowcu było oddanie społeczeństwu wartościowego, zdrowego psychicznie i moralnie człowieka¹³.

Rejsy żeglarskie organizowane były również dla dzieci z domów dziecka i młodzieży ze środowisk zagrożonych ekologicznie. Cykl takich rejsów odbył się w 1997 r. na pokładzie żagłowca Pogoria. Od połowy czerwca do końca lipca w rejsach brała udział młodzież szkolna z całej Polski¹⁴.

Niecodzienny rejs odbył się w połowie lutego 2003 r. na żagłowcu Fryderyk Chopin. Europejska Szkoła Prawa i Administracji wraz z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej zorganizowała wyprawę dla wychowanków domów dziecka, uczniów pierwszych klas licealnych. Identycznie jak w założeniach programowych dla uczniów żeglujących w „zwykłych” rejsach „Szkoły pod Żaglami”, tak i w omawianej wyprawie na pokładzie żagłowca odbywały się zajęcia lekcyjne, podczas których realizowany był proces dydaktyczny. Rejs wychowanków domów dziecka przez Atlantyk był rejssem zamykającym 20-lecie pracy „Szkoły pod Żaglami”¹⁵.

Od 1987 r. Warszawski Instytut Głuchoniemych organizował rejsy dla osób z deficytem słuchu. Była to pierwsza placówka surdopedagogiczna w Polsce, która potraktowała żeglarstwo jako skuteczną metodę terapii. W ramach opartego na niej systemu wychowawczo-rewalidacyjnego organizowane były rejsy morskie dla młodzieży niesłyszącej. Rejsy te były dla uczestników nie tylko przygodą, lecz przede wszystkim stanowiły formę rehabilitacji psychicznej, poznawczej i społecznej. Wyprawy pomagały przezwyciężyć ograniczenia związane z poznawaniem otaczającego świata i trudności w zrozumieniu zależności pomiędzy ludźmi i zjawiskami. Z jednej strony stwarzały możliwość poznania świata przy pomocy innych zmysłów (poza słuchem), z drugiej kształtowały te cechy, które umożliwiały wyrobienie woli walki, w tym z własną słabością. Dzięki takiej formie spędzania czasu i jednocześnie aktywnej, wielostronnej rehabilitacji niesłyszący mieli okazję przekonać się i zrozumieć, iż mimo swojego inwalidztwa mogą podołać trudom, niebezpieczeństwom i z powodzeniem po-

¹³ Biuletyn promujący Fundację „Szkoła Pod Żaglami” Krzysztofa Baranowskiego, [b.pag.] [br.m.r.w.].

¹⁴ A. Szlemiński, *Co z Pogorią, „Żagle”* 1997, nr 4, s. 25.

¹⁵ K. Baranowski, *Domy Dziecka na „Chopinie”*, „Żagle” 2003, nr 2, s. 71.

dejmować w późniejszym, dorosłym życiu zadania tylko pozornie dostępne dla osób pełnosprawnych¹⁶.

Dzięki staraniom Polskiego Związku Żeglarskiego w grudniu 1989 r. ukazało się zarządzenie Ministra Komunikacji i Głównego Inspektoratu Żeglugi Śródlądowej w sprawie uprawiania żeglarstwa przez osoby niesłyszące. Zostały one uprawnione do zdobywania patentu żeglarza i samodzielnego prowadzenia jachtów żaglowych, pod warunkiem obecności w składzie załogi co najmniej jednej osoby słyszącej i specjalnego oznakowania jachtu¹⁷.

Na trzytygodniowy rejs żaglowcem Henryk Rutkowski wyruszyło na przełomie maja i czerwca 1991 r. 15 głuchoniemych dziewcząt i chłopców. Rejs organizowany był przez Instytut Głuchoniemych przy pomocy Komisji Wychowania Morskiego Polskiego Związku Żeglarskiego. Przedsięwzięcie to miało nowatorski charakter ze względu na czas trwania wyprawy. Wszystkie organizowane w latach wcześniejszych (od 1987 r.) rejsy z udziałem młodzieży niesłyszącej trwały maksymalnie kilka dni¹⁸.

W 1993 r. odbył się drugi zagraniczny rejs dla osób głuchoniemych na żaglowcu Henryk Rutkowski. Załogę stanowiła grupa 19 osób, wychowanków Instytutu Głuchoniemych z Warszawy. Trasa rejsu wiodła do Visby, Marienhaminy, Helsinek i Tallina¹⁹.

W dniach 17–27 maja 2001 r. odbył się kolejny, dziewiąty już, Żeglarski Rejs Rehabilitacyjny dla młodzieży niesłyszącej – uczniów warszawskiego Instytutu Głuchoniemych. W rejsie na żaglowcu Generał Zaruski udział wzięło 18 młodych inwalidów słuchu. Odwiedzono porty w Helu, Nekso, Christianio, Kalskronie, wyprawa została zakończona w Gdańsku, po przepleśnięciu 400 Mm²⁰.

Rejs zasługujący również na uwagę odbył się w 2002 r. z Górek Zachodnich na Bornholm. Jego nietypowość polegała na tym, iż załogę stanowiło siedmiu niesłyszących gimnazjalistów z warszawskiego Instytutu Głuchoniemych, inwalida narządów ruchu z całkowitym porażeniem nóg i osoba niesłysząca – żeglująca na stanowisku oficera. Po raz pierwszy rejs dla osób niepełnosprawnych nie odbył się na żaglowcu, lecz na znanym z okrażeń globu jachcie Lady B. Żegluga na dużo mniejszej, nieprzystosowanej dla osób niepełnosprawnych, jednostce stawiała przed załogą znacznie większe wymagania dotyczące samodzielności, odpowiedzialności oraz żeglarskich kwalifikacji. Rejs zorganizowało Stowarzyszenie Rehabilitacji przez Żeglarstwo „Navigare pro Humanum”²¹.

W 2002 r. na Zawiszy Czarnym odbył się tygodniowy rejs po Bałtyku, zorganizowany dla 43 osób, połowę załogi stanowiła młodzież niepełnosprawna,

¹⁶ W. Tomaszewski, *W ciszy*, „Żagle” 1993 nr 4, s. 10.

¹⁷ T. Partyka, *Rewalidacja głuchoniemych w dziedzinie żeglarstwa*, [w:] W.R. Dąbrowski (red.), *Szkolenie i wychowanie w żeglarstwie turystycznym*, AWF Kraków 1989, s. 77–82.

¹⁸ W. Tomaszewski, *Nietypowe załogi*. *W ciszy*, „Żagle” 1993, nr 3, s. 10.

¹⁹ K. Witkowski, *Można, ale jak długo jeszcze*, „Żagle” 1994, nr 2, s. 18.

²⁰ „Zwykły, niezwykły rejs”, „Żagle” 2001, nr 8, s. 21.

²¹ W. Tomaszewski, *Pod żaglami przyjaznej „Lady B.”*, „Żagle” 2002, nr 9, s. 82–83.

w większości z upośledzeniem umysłowym. W ramach różnorodnej specyfiki tej niepełnosprawności rejsy odbywały się pod rygorystycznym nadzorem, przy zachowaniu wszelkich środków bezpieczeństwa²². Młodzież rekrutowana była z Harcerskich Integracyjnych Drużyn Trójmiasta. Trasa rejsu wiodła z Gdyni do Ustki, Nexo, Karlskrony, Helu i zakończyła się ponownie w Gdyni, pokonaniem 413 Mm²³.

Centrum Wychowania Morskiego ZHP w Gdyni było organizatorem dwutygodniowego rejsu pełnomorskiego na Zawiszy Czarnym, zorganizowanego dla „Klubu Aktywności”, prowadzonego przez Krajowe Towarzystwo Autyzmu. Osoby niepełnosprawne wzięły udział w rejsie dzięki pomocy licznych sponsorów. Celem wyprawy była odległa o 1311 Mm Kilonia, kapitanem był Jan Trammer²⁴.

W 2005 r. powstał projekt „Zobaczyć Morze”, którego celem było organizowanie rejsów żaglowcem Zawisza Czarny dla osób niewidomych i słabo widzących oraz promowanie zagadnień integracji osób niewidomych poprzez żeglarstwo. Projekt zabierania na pokład jachtu pełnomorskiego załogi w połowie składającej się z osób z dysfunkcją wzroku, był/jest pierwszym takim pomysłem zaplanowanym w Polsce, niemającym odpowiedników w innych krajach Europy. Realizacja projektu jest unikatowym przedsięwzięciem na skalę europejską. W państwach europejskich organizowane były rejsy dla niepełnosprawnych, ale nikt do tej pory nie zrealizował rejsu skierowanego tylko do osób niewidomych. Projekt „Zobaczyć Morze” łączył w sobie kilka podstawowych elementów:

- rehabilitację niewidomych przez konieczność zmagania się z trudami dotąd niepoznanyymi,
- rozpowszechnianie informacji o niewidomych w społeczeństwie i prezentowanie ich prawdziwych możliwości,
- walory szkoleniowe i ogólnospołeczne dla osób zdrowych biorących udział w projekcie, możliwość przeżycia wspólnej, pięknej przygody na morzu,
- umożliwienie osobom niewidomym bezpośredniego kontaktu z otwartym morzem i żeglarstwem poprzez uczestnictwo w rejsie pełnomorskim,
- wpływanie na integrację międzygrupową osób pełnosprawnych z osobami niewidomymi oraz środowisk osób z dysfunkcjami wzroku z Polski i zagranicy,
- wpływanie na wzrost wiedzy osób pełnosprawnych o zakresie możliwości wykonywania czynności w życiu codziennym lub w specyficznych warunkach przez osoby niewidome i słabo widzące,
- upowszechnienie w środowisku osób zawodowo związanych z żegluga pełnomorską wiedzy i umiejętności pracy z osobami niewidomymi i słabowidzącymi na otwartym morzu,

²² S. Klupś, *Specjalny rejs*, „Żagle” 2002, nr 2, s. 17.

²³ Tamże.

²⁴ Z. Moszkowicz, *Kilka spełnionych życzeń*, „Żagle” 1997, nr 10, s. 32.

— udostępnienie osobom niewidomym polskiego i europejskiego dorobku kultury i sztuki morskiej materialnej i niematerialnej oraz wiedzy o tradycjach i historii żeglarstwa²⁵.

Podczas pierwszego rejsu w 2006 r. załoga odwiedziła porty Bałtyku z zatoką Kattegat i Skagerrak. Podczas drugiej edycji rejsu, w 2007 r., odwiedzono porty Morza Bałtyckiego, jak i Północnego. W 2008 r. załoga wzięła udział w międzynarodowych regatach żeglarskich Tall Ships'Races na Morzu Północnym. Rejs poprowadził kapitan Janusz Zbierajewski. W przedsięwzięciu udział wzięły 54 osoby²⁶.

W celu umożliwienia osobom niepełnosprawnym uprawiania żeglarstwa powstały również m.in. fundacje: Pomorska Fundacja Sportu i Turystyki Osób Niepełnosprawnych „Keja” i Fundacja Imago Maris.

Podsumowanie

Począwszy od roku 1968, w Polsce dostrzeżono możliwość wykorzystania żeglarstwa w celu usprawniania funkcji aparatu ruchowego osób niepełnosprawnych. Rokrocznie zwiększała się liczba organizowanych szkoleń, obozów żeglarskich i rejsów. W 1986 r. rozpoczęto prace z osobami wykluczonymi społecznie. Żeglarstwo, oprócz funkcji rekreacyjnej, turystycznej i sportowej było również elementem systemu penitencjarnego, nie tylko pomagało readaptować byłych narkomanów, ale pełniło także funkcje resocjalizacji młodzieży z domów poprawczych²⁷.

Organizowane w Polsce od lat 70. ubiegłego wieku, a nieco później na zachodzie Europy i w USA, pionierskie rejsy, w których około połowy składu załogi stanowiły osoby niepełnosprawne, wykazały, że żeglarstwo jest niezwykle skuteczną metodą rewalidacji²⁸.

Żeglowanie dla przyjemności przyjmowało różne formy i wynikało z różnych motywacji. Odkrywano nowe możliwości doznawania, zadowolenia i satysfakcji. Żeglowanie motywowane potrzebą indywidualnego odreagowania od codzienności ulega wzmożeniu, gdy w odczuwaniu tej przyjemności uczestniczą inni ludzie z takimi samymi pasjami poznawczymi. Warunki żeglowania dla przyjemności przeobrażają i wychowują w określony sposób człowieka i czynią to z korzyścią dla kultury i postępu cywilizacji. Żeglarstwo daje możliwość obcowania z przyrodą, jakiej dzisiejszy człowiek pozbawiony jest przez zmechanizowaną i zurbanizowaną cywilizację.

²⁵ P. Socha-Jakubowska, *Wychowują, rehabilitują i integrują pod żaglami*, www.tvp.info. publikacja 9.08.2012.

²⁶ <https://www.zobaczycmorze.pl>.

²⁷ K. Kołodziej, *Morska terapia*, „Żagle. Magazyn Sportów Wodnych” 1996, nr 5.

²⁸ Tamże.

Żeglarstwo przyciąga ludzi nie tylko pełnosprawnych, ale i tych, którzy mają jakieś ograniczenia i bariery, przez które na co dzień są określani mianem niepełnosprawnych. Na wodzie podział ten zanika, wszyscy ramię w ramię stają wobec żywiołu. Każdy próbuje go okiełznać w sposób jemu najlepiej dostępny. Ludzie sprawni często zapominają, że na wodzie liczy się nie tylko siła i odwaga, bo o wiele istotniejsza jest rozważa i wiedza. To one pomagają zapewnić bezpieczeństwo załodze na żagłowie i z przyjemnością korzystać z uroków żeglarstwa.

Żeglarstwo jako pewna atrakcja, przyjemność, nadaje się dla każdego człowieka i stwarza możliwość rozwijania cech psychicznych, intelektualnych i fizycznych. Jest to odpowiedź na wyzwanie, jakie stawia żywioł – woda, technika – jacht, sprzęt i człowiek – współzałogant. Dzięki uprawianiu żeglarstwa zauważa się pozytywne zmiany w kształtowaniu takich cech osobowości, jak: zdecydowanie, punktualność, aktywność, współdziałanie w grupie, wyrobienie niezależności, samodzielności i odwagi. Nauka i doskonalenie umiejętności żeglowania rozwija pamięć, umiejętność kojarzenia, a nade wszystko przewidywania.

W artykule przedstawiono wyprawy, których założeniem była edukacja młodzieży w niecodziennych warunkach, pomoc osobom niepełnosprawnym, a także pokonanie własnych słabości. Na przestrzeni lat powstało wiele organizacji („Bractwo Żelaznej Szekli”, „Instytut Głuchoniemych”, „Ogólnopolska Rada Studentów Niepełnosprawnych” czy „Towarzystwo Zapobiegania Narkomanii”), które zajmowały się promocją żeglarstwa dla osób niepełnosprawnych i nieprzystosowanych społecznie. Założeniem rejsów była stymulacja zachowań sprzyjających treningowi usprawniającemu i kompensującemu wady fizyczne, a także zwiększeniu poczucia własnej wartości. Rejsy te miały również za zadanie integrację społeczną osób niepełnosprawnych, były formą terapii, wykorzystującej walory żeglarstwa do współdziałania i uczestniczenia w życiu grupy. Stanowiły one nośnik dodatkowych wartości kulturalnych w postaci literatury żeglarskiej, piosenki, etyki i etykiety, uczyły zaradności, organizacji, były sposobem na życie.

Należy stwierdzić, że żeglarstwo ma korzystny wpływ na poprawę samopoczucia, funkcjonowanie, a także poprawę samooceny osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności. Świadczy o tym ciągłość i systematyczność organizowanych rejsów, jak również rosnąca liczba organizacji zajmujących się żeglarstwem osób niepełnosprawnych.

Bibliografia

A. Źródła

I. Prasa i czasopisma

„Żagle” 1989–2011

II. Biuletyny

Biuletyn informacyjny Fundacji „Rejs Odkrywców”.

Biuletyn promujący Fundację „Szkola Pod Żaglami” Krzysztofa Baranowskiego.

III. Źródła internetowe

www.tvp.info. publikacja 9.08.2012. Socha-Jakubowska P., *Wychowują, rehabilitują i integrują pod żaglami*.

<https://www.zobaczycmorze.pl>

B. Literatura

I. Publikacje

Prace zwarte

Gąciarz B. (red.), *Niepełnosprawni studenci w społeczności akademickiej*, Warszawa 2010.

Nowacki M., *Uwarunkowania aktywności żeglarskiej*, AWF Poznań 2002.

Artykuły

Gąciarz B., *Wprowadzenie. Wykształcenie i przygotowanie zawodowe jako sposób na niepełnosprawność*, [w:] B. Gąciarz (red.), *Niepełnosprawni studenci w społeczności akademickiej*, Wyd. Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2010, s. 7–32.

Partyka T., *Rewalidacja głuchoniemych w dziedzinie żeglarstwa*, [w:] W.R. Dąbrowski (red.), AWF Kraków 1989, s. 77–82.

Piskorz Cz., *Rehabilitacja pod żaglami*, [w:] W.R. Dąbrowski (red.), *Szkolenie i wychowanie w żeglarstwie turystycznym*, AWF Kraków 1989, s. 71–76.

Wróblewska K., Mazurkiewicz B., *Wychowawcze wartości żeglarstwa*, „Zeszyty Naukowe AWF Gdańsk” 1991, nr 12, cz. 1, s. 59–72.

II. Prace niepublikowane

Materiały pokonferencyjne

Krause R.J., *Edukacja żeglarska jako element wychowania morskiego*, materiały konferencyjne uczestników II Kursokonferencji Instruktorów Pomorskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego – Puck 24–25.04.2004.

Sailing as a way of physical rehabilitation and resocialization of disabled and socially maladjusted people

Abstract

The article presents sailing as a method of rehabilitation and re-socialization of disabled people. The object of interest and purpose of the considerations is mainly the impact of sailing on the human body, its impact on raising self-esteem and interpersonal relations of people with disabilities. Participants in the cruises were people with various disabilities, including those with impaired vision, impaired hearing, dysfunction of the motor apparatus, as well as mentally handicapped. In addition, the participants of the cruises were people from specific social groups: teenagers addicted to psychotropic drugs, from environmentally threatened communities, socially maladjusted, as well as children from orphanages. Analysis of source materials analysis, which constitute the basic information resource subject to the research process is used in the paper.

Keywords: history, sailing, disabled, rehabilitation, re-socialization.